

## Wycieczka do gospodarstwa agroturystycznego w Staniszczech Małych



news

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Szczedrzyku postanowili urozmaicić sobie okres intensywnej nauki przed zakończeniem roku szkolnego. Grupa przedszkolna wraz z klasą Ib wybrali się do gospodarstwa agroturystycznego GIPROL w pobliskich Staniszczech Małych. Dzieci uczestniczyły w niecodziennych lekcjach przyrody i historii, poza tym czekało na nie mnóstwo atrakcji na świeżym powietrzu: plac zabaw z huśtawkami i trampoliną, dojenie sztucznej krowy oraz gokarty, które cieszyły się największym powodzeniem.

Pracownicy gospodarstwa zaprosili nas na zajęcia pokazowe w pasiece, poznaliśmy znaczenie pszczelarstwa i pszczół w przyrodzie, każdy uczestnik wycieczki mógł także spróbować pysznego miodku. Okazało się, iż nasi uczniowie posiadają sporą wiedzę na temat pszczół, dzięki temu aktywnie uczestniczyli w zajęciach. W przerwie przed kolejnymi warsztatami dzieci relaksowały się na placu zabaw.

Następnie udaliśmy się do drewnianego domku, którego wystrój przypominał nam izby, w których wychowywali się nasi dziadkowie i pradziadkowie. W zajęciach „Od ziarna do chleba” poznaliśmy kolejne etapy powstawania ciastek i pieczywa dawnymi sposobami, zobaczyliśmy cep i żarno. Wspólnie przygotowaliśmy ciasto na ekologiczne ciasteczka „Na oko”, a następnie każde dziecko wykroiło swoje ciasteczka, które przywieźliśmy ze sobą do szkoły. Uczniowie zapamiętali także składniki, z których przygotowali ciasto i w kolejnym dniu nauki zapisali przepis w swoich zeszytach. Jak mówi sama nazwa ciasteczek – składniki dobieramy „na oko” ?

Dzieciom najbardziej utkwiły w pamięci zajęcia ze sztuczną krową, którą każdy uczestnik wycieczki mógł własnoręcznie wydoić. Dowiedzieliśmy się skąd się bierze mleko i masło, a także wysłuchaliśmy informacji i ciekawostek o krowach. Uczniów nieco zaskoczyło pytanie, – jakie mleko daje czarna krowa? Po zajęciach dzieci mogły pojeździć sobie gokartami, poskakać na trampolinie oraz buszować w drewnianym domku.

Kolejne warsztaty również wywołały sporo emocji. Najpierw wysłuchaliśmy bardzo interesującej bajki o rodzeństwie, które chciało malować farbami, ale niestety nie mieli w domu farb, w sklepach również nie można było ich zakupić. Bohaterowie opowiadania sami postanowili stworzyć sobie farbki z tego, co znaleźli w kuchennych szafkach. W ten sposób dowiedzieliśmy się, jak można zrobić sobie samemu farbę z mąki ziemniaczanej, sody oczyszczonej, wody oraz naturalnego barwnika, np. trawy, czy soku z buraków. Kolejnym elementem warsztatów były zajęcia plastyczne, podczas których dzieci malowały tekturowy kwiatek najpiękniej jak tylko potrafią, bowiem miał on być prezentem dla mam z okazji ich zbliżającego się święta.

Po niezwykle ciekawych zajęciach czekał na nas ciepły poczęstunek. Gorąca kiełbaska oraz pyszny, świeżutki chlebek smakowały wybornie. Żał było wracać do szkoły, ale z pewnością przywieźliśmy ze sobą багаż ogromnych doświadczeń i wiedzy, która niejednokrotnie zaowocuje w dalszej nauce. Bardziej doceniamy otaczającą nas przyrodę, uświadomiliśmy znaczenie ciężkiej pracy na roli, poznaliśmy także znaczenie postępu technologicznego. Właścicielom oraz pracownikom GIPROLu serdecznie dziękujemy za miłe przyjęcie oraz przekazaną wiedzę.

*Joanna Piontek*